

Mariusz Grygianiec

Metoda parafraz semantycznych a zagadnienie idealizmu

Arceo psychologiam

J. Łukasiewicz, *Analiza i konstrukcja pojęcia przyczyny*, 1907

Idealizm uważam, podobnie jak Józef Bocheński, za filozoficzny zabobon. Nie czuję się zobowiązany do jakiegokolwiek tolerancji wobec „idealistycznej degeneracji”. Kto choć raz zaznał pracy na roli, cierpienia w bójce ulicznej, konania osób kochanych czy prozaicznej awarii samochodu, temu do głowy nie przyjdzie, by twierdzić, że płody rolne, zbierane w pocie i znoju, są jedynie korelatami świadomości, że napastnicy uliczni okładający swą ofiarę do krwi są jedynie zespołami wrażeń ofiary, że śmierć matki jest jedynie pewnym wyobrażeniem dziecka, awaria samochodu zaś — „złudzeniem” umysłu jego właściciela. Liczni filozofowie jednak charakteryzują się wprost niebывałym pobłażaniem dla tego rodzaju wymysłów. Co więcej — sami te wymysły produkują.

Obce były one również Kazimierzowi Ajdukiewiczowi, który — począwszy od 1936 roku — podejmował wysiłki zmierzające do obalenia wszelkich odmian idealizmu przy użyciu środków oferowanych przez program epistemologii semantycznej. Wysiłki te, które uważam za najpoważniejszą w literaturze filozoficznej reakcję na idealizm, stanowią przedmiot analizy w niniejszej pracy.

Struktura tekstu jest następująca: najpierw opisuję założenia i trudności Ajdukiewiczowskiej metody parafraz, następnie przedstawiam kolejno pięć argumentacji przeciw różnym odmianom idealizmu, w końcu zaś formułuję — jako wnioski — oceny konkluzywności przedstawionych argumentacji.

1. Metoda parafraz

Według Ajdukiewicza, metoda parafraz jest metodą przekładu tradycyjnych zagadnień filozoficznych na język logiki, semantyki lub metalogiki.

Składa się ona z następujących kroków¹:

- a) dokładne i w miarę jednoznaczne ustalenie sformułowania zdaniowego danego zagadnienia filozoficznego;
- b) intuicyjny wybór pewnego twierdzenia logicznego lub metalogicznego, posiadającego strukturę zbliżoną do struktury sformułowania zdaniowego rozważanego problemu;
- c) ustalenie związków (semantycznych, syntaktycznych, pragmatycznych) pomiędzy wyrażeniami sformułowania zdaniowego a wyrażeniami dopasowanego doń twierdzenia logicznego;
- d) ustalenie parafrazy semantycznej poprzez jednoznaczne przyporządkowanie znaczeń wyrażen sformułowania zdaniowego wyrażeniom dopasowanego doń twierdzenia logicznego (w ten sposób parafraza zachowuje walory formalne twierdzenia logicznego i nabywa określonego znaczenia, zaczerpniętego ze sformułowania zdaniowego);
- e) uprawomocnienie parafrazy na dwa możliwe sposoby:
 - α) poprzez fenomenologiczną analizę znaczeniową;
 - β) poprzez postulaty znaczeniowe (nadawanie wyrazom w sposób arbitralny znaczenia bez względu na to, jakie znaczenie wyrażenia te posiadają w języku potocznym, np. konwencje, definicje przez postulaty, definicje regulujące);
- f) uzyskanie konsekwencji logicznych z uprawomocnionej parafrazy.

Ważnym krokiem tej metody jest uprawomocnienie parafrazy. Nie można z góry przesądzić, że sam przekład sformułowania zdaniowego na parafrazę na bazie struktury jakiegoś twierdzenia logicznego jest zabiegiem poprawnym. Język potoczny i język logiki formalnej różnią się zasadniczo, np. faktem, że język potoczny posiada całe bogactwo wyrażen intensjonalnych, którego pozbawiony jest język logiki. Dlatego parafraza — jeśli ma być zaakceptowana — musi najpierw uzyskać jakieś uprawomocnienie².

Uprawomocnienie parafrazy jest pewnym zabiegiem sensotwórczym lub — jak to określa Woleński — „eksperymentem semantycznym”³. Dopuszcza się tu możliwość pewnej „inwencji filozoficznej” lub odwołania się do jakichś intuicji znaczeniowych. Logika natomiast, jako dostarczycielka schematów możliwych parafraz, gwarantuje intersubiektywną sprawdzalność i komunikowalność. Można

¹ Por. w tym względzie ustalenia Woleńskiego w: J. Woleński, *Kierunki i metody filozofii analitycznej*, w: *Jak filozofować? Studia z metodologii filozofii*, oprac. J. Perzanowski, Warszawa 1989, s. 66-71; J. Woleński, *Filozoficzna Szkoła Lwowsko-Warszawska*, Warszawa 1985, s. 61-66.

² Na temat samej metody i uprawomocnienia parafrazy por. K. Ajdukiewicz, *O stosowności czystej logiki do zagadnień filozoficznych*, w: K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. 1, PWN, Warszawa 1985, s. 211-214.

³ Zob. J. Woleński, *Filozoficzna Szkoła...*, dz. cyt., s. 64.

by — idąc za Leśniewskim — stwierdzić, iż filozofia, jako nauka posługująca się metodą parafraz, jest w jakiejś mierze „formalną eksplikacją intuicji”⁴.

Przykład zastosowania metody parafraz podał Ajdukiewicz już w 1934 roku, w tekście *O stosowalności czystej logiki do zagadnień filozoficznych*⁵. W artykule tym Ajdukiewicz rozważa, czy możliwe jest posłużenie się logicznym prawem ekstensjonalności dla cech do rozstrzygnięcia filozoficznego problemu identyczności zjawisk fizycznych i psychicznych. Perspektywa użycia tego prawa wydaje się na pierwszy rzut oka obiecująca; sformułowanie wspomnianego zagadnienia w języku logiki zapewnia z jednej strony ścisłość i jednoznaczność terminologiczną, z drugiej zaś — oczekiwana formalizacja może się przyczynić do zwiększenia siły i płodności dedukcyjnej języka, którym się operuje.

Problem identyczności psychofizycznej Ajdukiewicz formułuje następująco:

[...] jeżeli pewne zjawisko psychiczne jest nierozzerwalnie związane z jakimś zjawiskiem fizycznym, oba te zjawiska są ze sobą identyczne⁶.

Rozwiązanie problemu (IPF) można by przedstawić w postaci prostego wnioskowania i pewnej procedury interpretacyjnej:

(1) $\prod x [\varphi(x) \equiv \psi(x)] \rightarrow \varphi = \psi$ (teza ekstensjonalizmu)

(2) $\prod x [\text{Psych}(x) \equiv \text{Fiz}(x)] \rightarrow \text{Psych} = \text{Fiz}$ (teza o identyczności psychofizycznej)

Zdanie (2) jest konsekwencją podstawieniową (1), stanowiącą jednocześnie parafrazę sformułowania problemu psychofizycznego (IPF) w języku logiki predykatów⁷. Odpowiednie podstawienia uzyskuje się po uprzednim zinterpretowaniu predykatów („...jest psychiczne” $\approx$ „Psych(...)” $\Rightarrow$ „ $\varphi(x)$ ”/^{RP} „Psych(x)”; „...jest fizyczne” $\approx$ „Fiz(...)” $\Rightarrow$ „ $\psi(x)$ ”/^{RP} „Fiz(x)”).

Zatem po odpowiednich interpretacjach i podstawieniach w (1) otrzymujemy twierdzenie (2), czyli tezę o identyczności psychofizycznej. Mógłby ktoś teraz, na podstawie zaproponowanego tu rozwiązania, postąpić następująco: zinterpretować w formule (1) wyrażenie „ φ ” jako „myśli”, wyrażenie „ ψ ” jako „mówi”, a potem, kierując się wyżej sformułowaną regułą, wnioskować w poniższy sposób:

(1) $\prod x [\varphi(x) \equiv \psi(x)] \rightarrow \varphi = \psi$

(1') $\prod x [\text{myśli}(x) \equiv \text{mówi}(x)] \rightarrow \text{myślenie} = \text{mówienie}$

Stąd byłaby już krótka droga do uznania następnika (2'), czyli twierdzenia „myślenie = mówienie”, na podstawie wcześniejszego uznania poprzednika tego

⁴ Por. J. Woleński, *Metamatematyka a epistemologia*, Warszawa 1993, s. 293.

⁵ Por. K. Ajdukiewicz, *O stosowalności...*, dz. cyt., s. 211-214.

⁶ Tamże, s. 211.

⁷ Trzeba przy tym wyraźnie zaznaczyć, na co zwrócił mi uwagę dr M. Poręba, że zakres zmienności zmiennej x w rozważanych tu formułach odnosi się — zgodnie z intencjami Ajdukiewicza — do zbioru indywiduów (ludzi), nie zaś do zbioru własności (zjawisk).

twierdzenia, czyli twierdzenia „ $\prod x [myśli(x) \equiv mówi(x)]$ ”⁸. Tego jednak Ajdukiewicz nie rozważa, ponieważ nie ma to znaczenia dla postawionego wcześniej zagadnienia stosowalności czystej logiki do zagadnień filozoficznych (już w pierwszym kroku procedury podstawieniowej mamy do czynienia z tym, o co w rozważanym zagadnieniu chodzi).

Problematyczne dla całej procedury jest to, że twierdzenie (1) należy do innego języka niż twierdzenie (2) czy (2'). Teza ekstensjonalności formułowana jest w języku czystej logiki, podczas gdy parafraza twierdzenia o identyczności psychofizycznej do tego języka nie należy. Należy ona do języka problemu psychofizycznego poszerzonego o funktory ekstensjonalne równoważności dla predykatów i identyczności dla nazw oraz o operator kwantyfikatora ogólnego. Tak poszerzony język nie jest ani językiem czystej logiki (J^L), ani pierwotnym językiem problemu psychofizycznego (J^{PP}) [językiem zasadniczo potocznym]. Jest raczej konglomeratem tych dwóch języków (J^{L+PP}). Jeżeli sprawy tak się przedstawiają, to nie można z góry przesądzać, że teza ekstensjonalności zachowuje swój walor w języku J^{L+PP} . Zatem nie można jej traktować jako aksjomatu, na podstawie którego po dołączeniu innych twierdzeń i zastosowaniu odpowiednich reguł dedukcyjnych uzyskuje się jakieś rozstrzygnięcie. Podobnie rzecz się ma ze zinterpretowanym poprzednikiem tezy ekstensjonalności, mianowicie z parafrazą twierdzenia o równozakresowości cech. Niezinterpretowane twierdzenie o równozakresowości cech jest sensownym wyrażeniem (choć nie tezą) języka J^L . Po sparafrazowaniu tego twierdzenia w języku J^{PP} staje się ono twierdzeniem języka J^{L+PP} . Można postawić pytanie, czy parafraza ta zachowuje znaczenie twierdzenia języka J^{PP} o równozakresowości zjawisk psychicznych i fizycznych, skoro pojawiają się w niej wyrażenia języka J^L . Odpowiedź jest oczywiście negatywna. Parafraza bowiem, poprzez „zanurzenie” w języku J^L sformułowania problemu psychofizycznego z języka J^{PP} zmienia znaczenie tego sformułowania; jest ona odtąd twierdzeniem języka J^{L+PP} , nie zaś języka J^{PP} . Samo zaś sparafrazowanie problemu psychofizycznego z języka J^{PP} (notorycznie intensjonalnego) w języku J^L (całkowicie ekstensjonalnym) i wyzyskanie przez to właściwości formalnych języka J^L dla potrzeb dowodowych języka J^{L+PP} wymaga dodatkowych uzasadnień. O tym właśnie mówił Ajdukiewicz, pisząc, że parafrazy twierdzeń czystej logiki „domagają się uprawnienia, którego w istniejącej współcześnie logice znaleźć nie mogą”⁹.

⁸ Można byłoby dalej uznać jako uogólnienia empiryczne implikacje następujące: $\prod x [myśli(x) \rightarrow mówi(x)]$ i $\prod x [mówi(x) \rightarrow myśli(x)]$, następnie uznać: $\prod x [myśli(x) \equiv mówi(x)]$, i na podstawie reguły odrywania z twierdzenia (2') uzyskać tezę: *myślenie = mówienie*.

⁹ Por. K. Ajdukiewicz, *O stosowalności...*, dz. cyt., s. 214.

2. Przeciw idealizmowi transcendentalnemu

W artykule *Problemat transcendentálnego idealizmu w sformułowaniu semantycznym*¹⁰ przedstawił Ajdukiewicz krytykę tej wersji idealizmu.

Idealizm transcendentalny wyraża się następującym twierdzeniem: prawdą jest tylko sąd podyktowany przez normy transcendentálne, przy czym ogół wszystkich prawd podyktowanych przez normy transcendentálne utożsamiony jest z podmiotem transcendentálnym. Traktując normy transcendentálne jako dyrektywy znaczeniowe (w sensie Ajdukiewicza) możemy powyższe twierdzenie sparafrazować następująco:

Parafraza I: „W języku nauk empirycznych prawdziwe są tylko zdania podyktowane przez reguły bezpośredniego wynikania, właściwe temu językowi”¹¹;

Parafraza II: „Prawdziwe w języku nauk empirycznych są tylko te zdania, które są tezami tego języka”¹².

W rozstrzygnięciu, czy parafrazy te są prawdziwe, Ajdukiewicz korzysta z metalogiki: z twierdzenia o niezupełności wszelkich systemów dedukcyjnych zawierających system arytmetyki oraz z metalogicznej zasady wyłączonego środka jako konsekwencji klasycznej definicji prawdy. Argumentacja przebiega następująco. System aksjomatyczny arytmetyki nie może być zupełny. Język nauk przyrodniczych obejmuje jako swą część język arytmetyki, a ponieważ język arytmetyki jest systemem niezupełnym, to tym bardziej język nauk przyrodniczych będzie systemem niezupełnym, tzn. takim, w którym znajdzie się co najmniej jedna para zdań sprzecznych, z których żadne nie będzie tezą tego systemu (tj. aksjomatem, bądź zdaniem, które z aksjomatów — wedle reguł bezpośredniego wynikania — wynika). Zgodnie zaś z metalogiczną zasadą wyłączonego środka jedno z owych zdań sprzecznych musi być prawdziwe. Istnieje zatem przynajmniej jedno zdanie języka nauk przyrodniczych, które jest prawdziwe, a które nie jest tezą tego języka. Dlatego fałszywa jest parafraza tezy idealizmu, głosząca, iż „w języku nauk empirycznych prawdziwe są tylko te zdania, które są tezami tego języka”.

Żeby zobrazować fakt, iż parafraza idealizmu powinna być odrzucona, udowodnimy nie wprost twierdzenie „ $[AR \subseteq T \wedge T \in NSP] \rightarrow T \neq VJ$ ”, głoszące, że jeżeli nasza wiedza (teoria) zawiera arytmetykę i jest niesprzeczna, to wiedza (teoria) ta nie jest identyczna ze zbiorem tez. Parafraza idealizmu będzie

¹⁰ Zob. K. Ajdukiewicz, *Problemat transcendentálnego idealizmu w sformułowaniu semantycznym*, w: K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. 1, dz. cyt., s. 264-277.

¹¹ Por. tamże, s. 273-274.

¹² Por. tamże, s. 274.

stanowiła tu założenie dowodu nie wprost. Wprowadzenie tego założenia do dowodu spowoduje sprzeczność¹³. Oto dowód:

(1) $AR \subseteq T \wedge T \in NSP$	zał.
(2) $AR \subseteq T \wedge T \in NSP \rightarrow \sum p \in J^T [p \notin Cn(T) \wedge \sim p \notin Cn(T)]$	uproszczona wersja tw. Gödla–Tarskiego
(3) $T = VJ$	z. d. n. (teza idealizmu)
(4) $\sum p \in J^T [p \notin Cn(T) \wedge \sim p \notin Cn(T)]$	<i>modus ponens</i> : 2, 1
(5) $\prod p \in J^T \sim [p \notin Cn(T) \wedge \sim p \notin Cn(T)]$	Df.: $\prod T \{T = VJ \equiv \prod p \in J^T \sim [p \notin Cn(T) \wedge \sim p \notin Cn(T)]\}$: 3
(6) $\alpha \in J^T \wedge [\alpha \notin Cn(T) \wedge \sim \alpha \notin Cn(T)]$	$O\Sigma$: 4
(7) $\alpha \in J^T$	OK.: 6
(8) $[\alpha \notin Cn(T) \wedge \sim \alpha \notin Cn(T)]$	OK.: 6
(9) $\alpha \in J^T \rightarrow \sim [\alpha \notin Cn(T) \wedge \sim \alpha \notin Cn(T)]$	$O\Pi$: 5
(10) $\alpha \notin J^T$	<i>modus tollens</i> : 9, 8

sprzeczność 7, 10¹⁴.

Przedstawiona argumentacja Ajdukiewicza — jak to słusznie zauważył G. Küng¹⁵ — jest sprawna po przyjęciu trzech niejawnych założeń:

- a) że język idealizmu jest systemem zawierającym arytmetykę;
- b) że posługujemy się tu wyłącznie finitystycznym pojęciem tezy i dowodu;
- c) że metalogiczna zasada wyłączonego środka zachowuje swą ważność w badanym systemie.

Sam Ajdukiewicz zauważył, że założenia b) i c) mogą nie być spełnione przez niektóre systemy językowe. Ponadto M. Przełęcki dobitnie wykazał¹⁶, że istnieje możliwość odrzucenia metalogicznej zasady wyłączonego środka przy jednoczesnym zachowaniu jej wersji logicznej. Jakkolwiek więc założenie a) wydaje się niekontrowersyjne, to — ze względu na możliwość niespełnienia założeń b) i c) — należałoby argumentację Ajdukiewicza ograniczyć wyłącznie do tych języków i systemów, w których powyższe założenia są prawdziwe. Kwestią otwartą pozostaje problem poprawności i uprawnomocnienia dokonanej przez Ajdukiewicza parafrazy idealizmu.

¹³ Podobny, trywialny (choć wymagający korekty) dowód przedstawiłem w: M. Gryganiec, *Gegen den transzendentalen und subjektiven Idealismus. Zwei Argumente von Kazimierz Ajdukiewicz*, „Konstanzer Berichte. Philosophie der Geistes- und Sozialwissenschaften”, 2000, 1, s. 1-16.

¹⁴ Wyjaśnienia symboli: T — wiedza (teoria); AR — arytmetyka; NSP — system niesprzeczny; VJ — zbiór tez; J^T — język teorii; Cn(T) — zbiór konsekwencji logicznych teorii.

¹⁵ Por. G. Küng, *Ajdukiewicz's Contribution to the Realism/Idealism Debate*, „Poznań Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities”, 1995, 40, s. 153-169.

¹⁶ Zob. M. Przełęcki, *Zasada wyłączonego środka a zagadnienie idealizmu*, „Studia Filozoficzne”, 1982, nr 7/8, s. 89-99.

3. Transcendentalny idealizm a definicja prawdy

Ajdukiewicz sądził, iż odrzucenie klasycznej definicji prawdy na rzecz np. definicji prawdy jako zgodności z jakimś kryterium, nieuchronnie musi prowadzić do idealizmu¹⁷. W artykule *Epistemologia i semiotyka*¹⁸, rozważaniami na temat konsekwencji odrzucenia semantycznej definicji prawdy podpira swą argumentację przeciw idealizmowi z 1937 roku.

Argumentacja ta wygląda następująco. Idealiści definiują pojęcie zdania prawdziwego w ten oto sposób:

„zdanie «Z» jest prawdziwe” $\equiv$ „zdanie «Z» spełnia kryterium prawdy”.

Zauważmy, że aby zdefiniować pojęcie zdania prawdziwego nie musimy przy takiej definicji odwoływać się do języka przedmiotowego. Przeciwnie, wystarczy tu zupełnie język syntaksy; spełnianie przez zdanie «Z» jakiegoś kryterium prawdy (np. niesprzeczność) jest pewną własnością zdań, opisywaną wyłącznie syntaktycznie. Taka definicja prawdy oraz język syntaksy są — zdaniem Ajdukiewicza — punktem wyjścia logicznego idealizmu.

Następnie idealiści chcą coś orzekać o świecie, jednak nie posiadają w swym języku języka przedmiotowego jako części. Muszą zatem język ten wprowadzić. Posługują się przy tym własną definicją pojęcia zdania prawdziwego oraz „odwrotną” semantyczną definicją prawdy. Semantyczną definicję prawdy, która brzmi:

zdanie «Z» jest prawdziwe $\equiv Z$

idealiści przekształcają w:

$Z \equiv$ zdanie «Z» jest prawdziwe

Ponieważ zaś pojęcie zdania prawdziwego zostało przez idealistów zdefiniowane w języku syntaksy, możemy utworzyć następujący ciąg zdań:

$Z \equiv$ zdanie «Z» jest prawdziwe $\equiv$ zdanie «Z» spełnia kryterium prawdy

W języku idealistycznym (zawierającym język pseudopredmiotowy, tj. przełożony na język syntaksy) uznawane są następujące wypowiedzi:

„Ziemia jest okrągła” — to znaczy — „zdanie «Ziemia jest okrągła» spełnia kryterium prawdy”;

„Słońce świeci” — to znaczy — „zdanie «Słońce świeci» spełnia kryterium prawdy”.

Rzeczywistość i fikcje tym tylko różnią się od siebie, że rzeczywistość opisywana jest w zdaniach, które spełniają kryterium prawdy, zaś fikcje — w zdaniach, które owego kryterium nie spełniają. Zachodzi przy tym następująca okoliczność: rzeczywistość, którą idealiści rzekomo opisują w języku przedmioto-

¹⁷ Por. np. K. Ajdukiewicz, *Definicja prawdy a zagadnienie idealizmu*, w: *Sprawozd. Pozn. Tow. Przyj. Nauk*, Poznań 1949, s. 54.

¹⁸ Zob. K. Ajdukiewicz, *Epistemologia i semiotyka*, w: K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. 2, Warszawa 1985, s. 107-116.

wym, posiada tę własność, iż jest ona dla nich pewnym konstruktem, o czym świadczy geneza (i budowa) ich *quasi*-przedmiotowego języka.

Rozważmy następujący argument. Weźmy zdanie języka przedmiotowego głoszące: „ $A \in B$ ”. Idealiści powiedzą, że A jest B wtedy i tylko wtedy, gdy zdanie „ $A \in B$ ” spełnia kryterium prawdy. Wiemy jednakże, iż bywają takie zdania języka przedmiotowego, które są według kryteriów nierozstrzygalne. Skądinąd wiemy też, że prawdą jest bądź zdanie „ $A \in B$ ”, bądź jego negacja (prawo wyłączonego środka). Przy zdaniach nierozstrzygalnych zachodzić mogą dwa wypadki:

- a) „ $A \in B$ ” $\equiv$ „zdanie « $A \in B$ » spełnia kryterium prawdy”;
- b) „ $\sim A \in B$ ” $\equiv$ „zdanie « $\sim A \in B$ » spełnia kryterium prawdy”.

Z tego, co zostało dotąd ustalone, możemy wnosić, iż:

- jedna z lewych stron równoważności jest prawdziwa (logiczna zasada wyłączonego środka);
- obie prawe strony równoważności są fałszywe (założenie o nierozstrzygalności);
- jedna z równoważności nie będzie spełniona.

Wnioskiem będzie tu stwierdzenie, iż definicja, wedle której „ $A \in B$ ” znaczy tyle, co: „zdanie « $A \in B$ » spełnia kryterium prawdy”, nie bierze zdania „ $A \in B$ ” w znaczeniu, jakie mu przysługuje na gruncie języka przedmiotowego, lecz nadaje mu sens zupełnie inny, „syntaktyczny”.

Idealista używa języka równobrzmiącego z językiem przedmiotowym, lecz nie jest to język przedmiotowy. Jest to syntaktyczny język *quasi*-przedmiotowy, którego terminy posiadają inne znaczenia niż wyrażenia języka przedmiotowego. Zatem nie dość, że idealista nie może w swym języku syntaksy opisywać świata, to także nie może wygłaszać w swym języku takich zdań, jak: „Konie nie istnieją”, „Ludzie nie istnieją”. Są to bowiem bądź zdania języka przedmiotowego, którego idealista posiadać nie może, bądź zdania języka *quasi*-przedmiotowego (syntaksy), który jest w gestii idealisty, lecz nie dotyczy rzeczywistości pozajęzykowej i posiada zupełnie inne znaczenie niż język przedmiotowy. Idealista zatem nic o świecie powiedzieć nie może!

Wobec Ajdukiewiczowskiej argumentacji można wytoczyć zarzut następujący. Wątpliwe jest przejście od twierdzenia, iż w bogatym języku przedmiotowym istnieją co najmniej dwa zdania sprzeczne, wedle kryteriów nierozstrzygalne, do twierdzenia, że prawe strony przytoczonych równoważności (zawierające owe zdania sprzeczne jako swe części) są fałszywe. Można przecież twierdzić, że są one według kryteriów nierozstrzygalne, a jednocześnie utrzymywać, iż są prawdziwe lub fałszywe — nawet jeżeli zdefiniuje się prawdziwość jako zgodność z kryterium. Nierozstrzygalność można traktować jako niezdolność (podmiotową) rozstrzygnięcia, czy dane zdanie jest prawdziwe, czy też nie. Podobnym argumentem posługiwał się Ajdukiewicz, gdy twierdził, iż niemożność rozstrzygnięcia między dwoma zdaniami sprzecznymi jest czym innym niż fakt,

że żadne z tych zdań nie jest prawdziwe. Wysuwanie konsekwencji z nierozstrzygalności dla prawdziwości jest w tym wypadku daleko idącym uroszczeniem.

4. Przeciw idealizmowi obiektywnemu i subiektywnemu w związku z pojęciem „istnienia” i „przedmiotu” w ontologii Leśniewskiego

W artykule *W sprawie pojęcia istnienia. Kilka uwag w związku z zagadnieniem idealizmu*¹⁹ Ajdukiewicz zawarł nową wersję argumentacji przeciw idealizmowi subiektywnemu i obiektywnemu. Przygotowując tę argumentację, skonstruował pewną odmianę języka, który powstaje poprzez wzbogacenie języka ontologii Leśniewskiego²⁰ o nowe stałe nazwowe oraz o taką regułę podstawiania, która pozwalałaby podstawiać owe stałe za zmienne nazwowe. W języku tym obowiązywałaby ponadto dyrektywa empiryczna, na podstawie której — w obliczu odpowiednich danych — uznawałoby się zdania o postaci „ $a \varepsilon b$ ” (np. „Giewont jest górą”, „Wisła jest rzeką” itp.). Tak zmodyfikowany i rozszerzony język ontologii mógłby być zaakceptowany zarówno przez idealistę, jak i przez realistę.

Sam język ontologii Leśniewskiego jest tak skonstruowany, że nie da się w nim uzyskać twierdzeń egzystencjalnych, odnoszących się do rzeczywistości. Na uzyskanie takich twierdzeń pozwoliłoby zarysowane wyżej rozszerzenie języka ontologii. Dla przykładu, rozszerzając słownik języka ontologii o stałe nazwowe „Burek”, „Kwaśniewski”, „człowiek”, „pies” możemy — na podstawie dyrektywy empirycznej — do tej ontologii dołączyć zdania: „Burek jest psem”, „Kwaśniewski jest człowiekiem” i wywieść z nich oraz z innych zdań ontologii nowe tezy: „ $ob(Burek)$ ”, „ $ob(Kwaśniewski)$ ”, „ $ex(psy)$ ”, „ $ex(ludzie)$ ”.

Przypomnijmy, że w ontologii obowiązuje następujący aksjomat:

$$(A) a \varepsilon b \equiv \prod x [(x \varepsilon a) \rightarrow (x \varepsilon b)] \wedge \sum x (x \varepsilon a) \wedge \prod x, y \{[(x \varepsilon a) \wedge (y \varepsilon a)] \rightarrow (x \varepsilon y)\}$$

oraz definicje:

$$(Df.1) a \text{ sub } b \equiv \prod x [(x \varepsilon a) \rightarrow (x \varepsilon b)]$$

$$(Df.2) ex(a) \equiv \sum x (x \varepsilon a)$$

$$(Df.3) sol(a) \equiv \prod x, y \{[(x \varepsilon a) \wedge (y \varepsilon a)] \rightarrow (x \varepsilon y)\}$$

$$(Df.4) ob(a) \equiv \sum x (a \varepsilon x)$$

Na podstawie definicji (Df.1) — (Df.3) aksjomat ontologii przybierze następującą postać:

$$(A') a \varepsilon b \equiv a \text{ sub } b \wedge ex(a) \wedge sol(a)$$

¹⁹ Zob. K. Ajdukiewicz, *W sprawie pojęcia istnienia. Kilka uwag w związku z zagadnieniem idealizmu*, w: K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. 2, dz. cyt., s. 143-154.

²⁰ Zob. St. Leśniewski, *Über die Grundlagen der Ontologie*, „Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Wydział III Nauk Matematyczno-Fizycznych”, XXIII, 1930, s. 111-132. Wyczerpujący wykład „ontologii” znaleźć można w: J. Słupecki, *S. Leśniewski's Calculus of Names*, „Studia Logica”, 1955, 3, s. 7-72.

Łatwo wykazać, że:

$$(T.1) \text{ ob}(a) \equiv \text{ex}(a) \wedge \text{sol}(a)$$

$$(T.2) \text{ ob}(a) \rightarrow \text{ex}(a)$$

Twierdzenia (T.1) i (T.2) można uzyskać na podstawie dowodów założeniowych. Udowodnijmy najpierw twierdzenie (T.1). Żeby to uczynić należy udowodnić dwie poniższe implikacje:

$$(T.1,1) \text{ ob}(a) \rightarrow \text{ex}(a) \wedge \text{sol}(a)$$

$$(T.1,2) \text{ ex}(a) \wedge \text{sol}(a) \rightarrow \text{ob}(a)$$

Dowód (T.1,1):

(1) $\text{ob}(a)$	zał.
(2) $\sum x (a \varepsilon x)$	(Df.4): 1
(3) $a \varepsilon b$	O Σ : 2
(4) $a \text{ sub } b \wedge \text{ex}(a) \wedge \text{sol}(a)$	(A'): 3
(5) $a \text{ sub } b$	OK: 4
(6) $\text{ex}(a)$	OK: 4
(7) $\text{sol}(a)$	OK: 4
$\text{ex}(a) \wedge \text{sol}(a)$	DK: 6, 7

Dowód (T.1,2):

(1) $\text{ex}(a) \wedge \text{sol}(a)$	zał.
(2) $a \text{ sub } a$	$p \rightarrow p$: (Df. 1)
(3) $a \varepsilon a$	(A'): 2, 1
(4) $\sum x (a \varepsilon x)$	D Σ : 3
$\text{ob}(a)$	(Df. 4): 4

Dowód (T.1)

$\text{ob}(a) \rightarrow \text{ex}(a) \wedge \text{sol}(a)$	(T.1,1)
$\text{ex}(a) \wedge \text{sol}(a) \rightarrow \text{ob}(a)$	(T.1,2)
$\text{ob}(a) \equiv \text{ex}(a) \wedge \text{sol}(a)$	DE: 1, 2

Udowodnijmy teraz twierdzenie (T.2), czyli: $\text{ob}(a) \rightarrow \text{ex}(a)$.

Dowód (T.2):

(1) $\text{ob}(a)$	zał.
(2) $\text{ob}(a) \equiv \text{ex}(a) \wedge \text{sol}(a)$	(T.1)
(3) $\text{ex}(a) \wedge \text{sol}(a)$	OE: 2, 1
$\text{ex}(a)$	OK: 3

W rozszerzonym języku ontologii można — na podstawie doświadczenia — uznać zdania jednostkowe typu „ $x \varepsilon a$ ”, np.: „Burek jest psem”, „Kwaśniewski jest człowiekiem”. Następnie, posługując się definicjami terminów „istnieć”, „przedmiot”, można do tez dołączyć zdania następujące: $\text{ob}(\text{Burek})$, $\text{ob}(\text{Kwaśniewski})$, $\text{ex}(\text{psy})$, $\text{ex}(\text{ludzie})$. Na podstawie udowodnionego wyżej twierdzenia (T.2) do tez ontologii można również dołączyć twierdzenia: $\text{ex}(\text{Burek})$ i $\text{ex}(\text{Kwaśniewski})$.

Przechodząc do argumentacji przeciw idealizmowi, Ajdukiewicz formułuje zasadniczą tezę idealisty: „Przedmioty doświadczenia nie istnieją rzeczywiście, lecz istnieją tylko intencjonalnie”. Teza ta jest koniunkcją dwóch twierdzeń: twierdzenia w języku empirycznym, głoszącego, że przedmioty doświadczenia nie istnieją rzeczywiście, oraz twierdzenia w języku intencjonalnym, które mówi, że przedmioty doświadczenia istnieją intencjonalnie (ze względu na kryteria). Ponadto w języku idealisty obowiązuje następująca dyrektywa (R):

Wolno w języku intencjonalnym J^i uznać jakieś zdanie Z , gdy się przedtem w języku empirycznym J^e stwierdziło, iż zdanie Z spełnia jakieś kryteria.

Dyrektywa ta może być przedstawiona jako schemat następujący:

$$\begin{array}{l} + S^K(„p”) \rightarrow q \\ + S^K(„p”) \\ \hline + q \end{array}$$

Schemat ten przypomina klasyczny *modus ponens*. Schemat ten należałoby odczytywać następująco:

Jeżeli: jeżeli x uznaje metajęzykowe zdanie „Zdanie ‘ p ’ spełnia kryteria”, to x -owi wolno uznać zdanie ‘ q ’ i x uznaje metajęzykowe zdanie „Zdanie ‘ p ’ spełnia kryteria”, **to:** x -owi wolno uznać zdanie ‘ q ’.

Idealista zatem, aby wygłosić tezę „ $ex^i(psy)$ ”, musi wcześniej stwierdzić, że zdanie „ $ex(psy)$ ” spełnia kryteria. Zdanie „ $ex(psy)$ ” na podstawie definicji funktora „ ex ” to tyle, co zdanie „ $\sum x (x \in psem)$ ”. Wystarczy więc, jeśli dostrzeżemy w doświadczeniu co najmniej jedno takie x , które jest $psem$, np. Burka. Zająć mogą przy tym dwa wypadki: albo zdanie „Burek jest $psem$ ” będzie spełniało przewidziane kryteria, albo ich nie będzie spełniało. W pierwszym wypadku metajęzykowe zdanie, głoszące: „Zdanie «Burek jest $psem$ » spełnia kryteria”, będzie zdaniem prawdziwym, zaś w drugim — zdaniem fałszywym.

Jeżeli owo metajęzykowe zdanie jest zdaniem fałszywym, to idealista, głosząc drugą część swej tezy zasadniczej, mianowicie „ $ex^i(psy)$ ”, opiera się na fałszywej przesłance, gwałcąc dyrektywę (R) języka, która pozwala na uznawanie zdania „ $ex^i(psy)$ ” pod warunkiem wcześniejszego uznania metajęzykowego zdania: „Zdanie «Burek jest $psem$ » spełnia kryteria”. Jeśli nie można uznać zdania: „Zdanie «Burek jest $psem$ » spełnia kryteria”, nie można też uznać zdania „ $ex^i(psy)$ ” — w przeciwnym wypadku gwałci się dyrektywę (R) języka, w którym się własne wypowiedzi formułuje i opiera się na fałszywej przesłance, popełniając błąd materialny we wnioskowaniu.

Jeżeli natomiast rozważane zdanie metajęzykowe jest zdaniem prawdziwym, jeżeli zdanie „Burek jest $psem$ ” spełnia kryteria, to idealista, głosząc pierwszą część swej tezy zasadniczej, czyli zdanie „ $\sim ex^r(psy)$ ”, a więc negując

zdanie o rzeczywistym istnieniu psów, odrzuca zdanie, którego uznania domagają się kryteria²¹.

W obu wypadkach idealista popełnia błąd: w pierwszym gwałci reguły języka i opiera się na fałszywej przesłance, w drugim — odrzuca zdanie, którego uznania domagają się przyjęte kryteria. W takim świetle idealizm jawi się jako doktryna nie do utrzymania.

Argumentacja Ajdukiewicza posiada, niestety, następujące mankamenty. Po pierwsze, idealista nie musi korzystać z dyrektywy (R), którą skonstruował Ajdukiewicz. Idealista może uznawać twierdzenia o intencjonalnym istnieniu przedmiotów na zupełnie innej podstawie niż ta, którą sugeruje mu Ajdukiewicz. Po drugie, Ajdukiewicz posługuje się w argumentacji pojęciem „istnienia rzeczywistego”, którego z wielu powodów nie chce analizować. Pojawia się zatem od razu podejrzenie, że pojęcie „istnienia rzeczywistego”, którym posługuje się idealista, nie jest tym samym pojęciem, którym posługuje się realista. Można sobie ponadto wyobrazić, że idealista nie będzie raczej utożsamiał pojęcia „istnienia rzeczywistego” z pojęciem „istnienia w potocznym sensie” (a tego z pewnością życzyłby sobie Ajdukiewicz). Po trzecie wreszcie, należy odnieść się sceptycznie do próby osadzenia doktryny idealizmu (obiektywnego i subiektywnego) w językowej szacie ontologii Leśniewskiego. Wydaje się, iż język ontologii jest zbyt ubogi i zbyt „nominalistycznie” zorientowany, by był optymalnym środkiem wyrazu dla idealistów. Interesujące, że Ajdukiewicz nie przewidział tej trudności. W artykule *W sprawie uniwersaliów*, wyraźnie stwierdza, iż istnieją trudności przy próbach wyrażania określonych poglądów ontologicznych w „ubogich” językach Kotarbińskiego czy Leśniewskiego²².

Należy stwierdzić, iż próby przekształcenia słownika języka ontologii Leśniewskiego i dyrektyw tego języka dla potrzeb argumentacji antyidealistycznej, są skazane na niepowodzenie.

Główny ciężar Ajdukiewiczowskiego rozumowania należałoby oprzeć na innej podstawie. Chodzi mianowicie o następującą okoliczność postępowania idealisty: głosząc zdania typu „ $\sim ex^r(psy)$ ”, idealista używa wyrażen, których albo nie zawiera słownik jego języka, albo mają one w jego języku zupełnie inne znaczenie niż znaczenie, które im przysługuje w języku polskim. Jeżeli idealista używa takich wyrażen, to mogą zajść dwa następujące wypadki:

²¹ 12 lutego 1931 roku, na plenarnym posiedzeniu PTF Ajdukiewicz wygłosił odczyt *O obiektywności poznania zmysłowego*, w którym dobitnie wyjaśnił konieczność uznania (oraz konieczność uznania za prawdziwe) pewnych zdań w obliczu określonych danych doświadczenia i empirycznych dyrektyw znaczeniowych. Por. K. Ajdukiewicz, *O obiektywności poznania zmysłowego*, „Ruch Filozoficzny”, 1931, XII, s. 212b-214a.

²² Por. wypowiedzi Ajdukiewicza w tej kwestii w: K. Ajdukiewicz, *W sprawie uniwersaliów*, w: K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. 1, dz. cyt., s. 196-210 oraz K. Ajdukiewicz, *Reizm*. (Tadeusz Kotarbiński: *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*. Łwów 1929), tamże, s. 82-86; por. także J. Woleński, *Kotarbiński*, Warszawa 1990, s. 51-54.

- (a) słownik języka idealisty nie zawiera tych wyrażań i tym samym nie mają one w tym języku żadnego znaczenia; idealista, używając tych wyrażań, uprawia — z punktu widzenia jego języka — bezsensowny bełkot, którego on sam nie jest w stanie zrozumieć;
- (b) słownik języka idealisty zawiera takie wyrażenia, lecz mają one w jego języku zupełnie inne znaczenie niż miałyby w języku polskim; idealista, używając tych wyrażań, wiąże z nimi inne znaczenia niż my sami jesteśmy w stanie wiązać i — co za tym idzie — idealista w zdaniach typu „ $\sim ex^i(psy)$ ” głosi co innego, niż że psy nie istnieją rzeczywiście.

Teza idealisty „ $\sim ex^i(psy) \wedge ex^i(psy)$ ” jest w pierwszej swej części albo bezsensowna, albo posiada znaczenie, które nie występuje w języku polskim. W obu wypadkach idealista postępuje niepoprawnie; w pierwszym decyduje się na bełkot, w drugim zaś — dopuszcza się gwałcenia reguł znaczeniowych języka polskiego. Oczywiście, drugi wypadek jest dla idealisty korzystniejszy, gdyż ma on prawo do konstruowania nowych języków z nowymi regułami znaczeniowymi. Jednakże mimo wszystko nie może on potem oczekiwać, by każdy na te reguły przysłał²³.

5. Odrzucenie idealizmu Berkeleya

Badania z zakresu semiotyki logicznej nie pozostają bez wpływu na niektóre kwestie epistemologiczne i ontologiczne. Odróżnienie języka syntaksy od języka semantyki pozwala np. wytoczyć dość przekonującą i efektywną broń przeciw idealizmowi Berkeleya²⁴.

Język filozofii Berkeleya jest, według Ajdukiewicza, tak zbudowany, że występują w nim przede wszystkim nazwy idei, co pociąga od razu za sobą to, iż język ten ma budowę podobną do struktury języka syntaksy. *Prima facie* nasuwa się więc wniosek, że język ten jest niedostosowany do opisu rzeczywistości — nie ma w nim nazw rzeczy i nie można w nim wygłosić żadnych zdań na temat świata. Jednakże Berkeley chce wygłaszać jakieś twierdzenia o świecie, nie zważając na charakter swego języka. Podaje przy tym następujące definicje:

- a) „ciało^B” = „układ świadomie przeżywanych idei”;
- b) „postrzegać^B” = „świadomie przeżywać”;
- c) „idea^B” = „świadome zjawisko psychiczne”.

Główna teza jego idealizmu brzmi *esse est percipi* i rozumie się ją jako twierdzenie: *esse* ciał polega na ich *percipi*.

Jak pokazują definicje „ciała^B” i „postrzegania^B” w języku Berkeleya, terminy te nie są tu wzięte w zwykłym, potocznym znaczeniu. Po pierwsze, termin

²³Cała ta argumentacja może być z powodzeniem stosowana zarówno do krytyki języka idealizmu subiektywnego, jak i języka idealizmu obiektywnego.

²⁴ Por. K. Ajdukiewicz, *Epistemologia...*, dz. cyt., s. 107-111.

„ciało^B” w świetle powyższej definicji nie obejmuje swym zakresem przedmiotów, których się aktualnie nie postrzega. Natomiast w języku potocznym termin ten rozumiany jest w taki sposób, że gotowi jesteśmy go sensownie orzekać także o przedmiotach, które aktualnie nie są ujmowane w spostrzeżeniu. Wierzymy, że istnieją ciała, których nikt (aktualnie) nie widzi, nie czuje, nie słyszy. Po drugie, wyrażenie „postrzegać^B” zyskuje u Berkeleya także nowe znaczenie. Zwykle postrzeganie rozumie się jako pewien stosunek zachodzący między podmiotem poznania a przedmiotem (jako relację dwuczłonową, w której podmiot stoi naprzeciw przedmiotowi i która wyprowadza podmiot poza jego obręb do świata pozapsychicznego), natomiast u Berkeleya postrzeganie rozumie się jako relację jednoczłonową („świadome przeżywanie”), gdzie podmiot jest odniesiony do samego siebie na zasadzie stosunku cechy do przedmiotu lub części do całości.

Z języka Berkeleya wypadły zatem zwykłe terminy „ciało” i „postrzegać”, a pojawiły się w ich miejsce nowe wyrażenia „ciało^B” i „postrzegać^B” o znaczeniach i zakresach w ten sposób zmienionych, że terminologia posługująca się nimi nie może być użyta do poprawnego opisu świata.

Berkeley popełnił następujące błędy:

- a) błąd ekwiwokacji w stosunku do pojęcia „ciała^B” i jego użycia w rozumowaniach; raz pojęcie to występuje w zwykłym znaczeniu, a raz jako wyrażenie języka idealistycznego, zinterpretowane jako „układ świadomie przeżywanych idei”;
- b) radykalna zmiana znaczenia terminu „postrzegać^B”; wyrażenie to oznacza tu relację zachodzącą między momentami świadomości i nią samą, a nie relację między podmiotem a przedmiotem poznania;
- c) błąd ukrytego *idem per idem* w definicji „ciała^B”; ciało jest tu układem świadomie przeżywanych idei, zaś idee — świadomymi zjawiskami psychicznymi (ponadto „postrzegać^B” to „świadomie przeżywać”);
- d) błąd „zamkniętości” języka Berkeleya; przykład: teza „Ciało^B istnieje = Ciało^B jest postrzegane^B”, po dokonaniu podstawień za terminy „ciało^B”, „postrzegać^B” i „idea^B” ich definicyjnych odpowiedników, wygląda następująco: „układ świadomie przeżywanych świadomych zjawisk psychicznych istnieje” = „układ świadomie przeżywanych zjawisk psychicznych jest świadomie przeżywany”;
- e) sprzeczne intencje; Berkeley chce opisywać świat określany potocznie i przedmiotowo, a jednocześnie chce pozostać w obrębie immanencji i skonstruowanego przez siebie *quasi*-przedmiotowego języka syntaksy.

Źródłem pomyłki Berkeleya jest — zdaniem Ajdukiewicza — ubogość jego filozoficznego języka; język ten (podobny do języka syntaktycznego) posiada jedynie nazwy myśli, brakuje w nim zaś terminów odnoszących się do przedmiotów myśli. Język Berkeleya nie zawiera zatem języka przedmiotowego jako swej części. Natomiast — zgodnie z epistemologią semantyczną — aby móc

przechodzić od twierdzeń dotyczących poznania, sformułowanych w języku epistemologicznym, do twierdzeń odnoszących się do przedmiotów tego poznania (język ontologii), trzeba w języku epistemologicznym posiadać terminy, odnoszące się do przedmiotów poznania. Pogląd ten czerpany jest z semantycznej teorii języka, w której głosi się, że przejście od metajęzyka do języka przedmiotowego jest wtedy jedynie możliwe, gdy metajęzyk zawiera terminy semantyczne.

Ponieważ język Berkeleya pozbawiony jest terminów semantycznych, nie mógł w nim powstać żaden poprawny opis świata. W tezie *esse est percipi* Berkeley przechodzi od języka *quasi*-przedmiotowego („ciało^B”) do języka syntaksy („postrzegać^B”); mamy tu do czynienia z „zamkniętym” językiem epistemologicznym, w którym ponadto podstawowy termin „postrzegać^B” nie oznacza zwykłego stosunku intencjonalnego, lecz jakąś wewnętrzną relację psychiczną podmiotu („świadomie przeżywać”).

Berkeley zatem nic nam o świecie powiedzieć nie może, zaś jego teza zasadnicza, głosząca, że „ciała^B są tym, co spostrzegamy^B”, jest paradoksalna i fałszywa.

Z krytyką Ajdukiewicza zgadza się w pełni E. Beth, dzielając jego opinie na temat paradoksalności i fałszywości stanowiska Berkeleya²⁵. Z kolei Woleński nie podziela optymistycznej opinii Betha i twierdzi, że wywód Ajdukiewicza posiada „pewien słaby punkt”²⁶. Ów „słaby punkt” to — zdaniem Woleńskiego — odwołanie się Ajdukiewicza do stosunku intencjonalności i przesądzenie koncepcji przedmiotu realnego. Chodzi tu o to, że Ajdukiewicz zaakceptował teorię transcendentnego przedmiotu bez żadnego dalszego uzasadnienia oraz że odwołał się on do intencjonalności, która przy odrobinie wysiłku da się pogodzić ze stanowiskiem idealizmu subiektywnego (wystarczy jeśli idealista subiektywny założy, że istnieją immanentne przedmioty intencjonalne)²⁷. Według Woleńskiego istnieje możliwość poprawienia argumentacji Ajdukiewicza poprzez odwołanie się do pewnych wyników metamatematyki²⁸. Załóżmy, że

²⁵ Por. E. Beth, *Foundations of Mathematics*, Amsterdam 1959, s. 619-621. Beth powtarza tam za Ajdukiewiczem, że „[...] the results achieved in the study of semantics give rise to the expectation, that a philosopher who [...] only uses the syntax-language, will be prevented from saying anything in the object-language; consequently, he will not be able to assert or deny existential statements belonging to the object-language, provided these statements are taken in their literal sense” oraz że „using this quasi-object-language, the idealist prove certain statements — for instance, Berkeley’s thesis «esse = percipi» — which they erroneously assume to belong to the object-language, whereas in accordance with the semantical rules for the object-language these statements are manifestly false”.

²⁶ Zob. J. Woleński, *Metamatematyka...*, dz. cyt., s. 298.

²⁷ Por. J. Woleński, *Semantyka i intencjonalność*, „Studia Filozoficzne”, 1988, nr 6/7, s. 47.

²⁸ Poprawka ta pochodzi od R. Suszki, który przedstawił ją w formie mówionej w 1963 r. na posiedzeniu Koła Naukowego Studentów Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego; zob. J. Woleński, *Metamatematyka...*, dz. cyt., s. 298. oraz J. Woleński, *Semantyka...*, dz. cyt., s. 47.

termin „*percipi*” z głównej tezy Berkeleya będziemy rozumieć jako analogon składni (przez odwołanie się do faktu, że charakterystyka *percipi* odnosi się do stosunków między myślami). Będzie to zatem termin syntaktyczny. Założmy ponadto, iż termin „*esse*” stanie się analogonem semantyki w związku z tym, że charakterystyka istnienia odwołuje się do samych przedmiotów myśli. Będzie to więc termin semantyczny. Przyjmijmy dodatkowo, że główna teza Berkeleya jest skrótem definicyjnym (intencją Berkeleya było zdefiniowanie *esse* przez *percipi*). Jeśli tak, to Berkeley chciał zdefiniować sferę semantyki (*esse*) w języku syntaksy. To jednak stoi w jawnej niezgodności z wynikami metamatematyki, która dobitnie stwierdza, że semantyka nie jest definiowalna w syntaksie. Zatem formuła Berkeleya jest albo fałszywa, albo posiada jakieś inne, nieznanie znaczenie.

Do powyższego argumentu należałoby dodać pewne zastrzeżenie. Otóż trzeba wyraźnie stwierdzić, iż semantyka nie jest definiowalna w syntaksie w ogólności, tzn. nie jest ona definiowalna w całości. Natomiast w odniesieniu do pewnej części semantyki może zachodzić tego rodzaju definiowalność. Zakładając, że Berkeleyowi chodziło o zdefiniowanie całej sfery semantyki w syntaksie, zgodzimy się na konkluzywność przedstawionej wyżej argumentacji. Jeśli jednak szło jedynie o przeformułowanie na język syntaksy tylko części sfery semantyki, to wywód ten będzie stał pod znakiem zapytania.

Argumentacja Woleńskiego budzić może wątpliwości z tego ponadto względu, iż u Berkeleya w zasadzie od początku nie istnieje żadna sfera semantyki. Zdaniem Ajdukiewicza, Berkeley już na początku „zdemolował” pojęcie „ciała” i „istnienia”. Nie są to już terminy semantyczne, lecz raczej *quasi*-semantyczne. Wydaje się zatem, iż Berkeley definiuje jedną część syntaksy (tzw. sfera *esse*) przez inną jej część (tzw. sfera *percipi*).

7. Wnioski

- (1) Argumentacja przeciw transcendentalnemu idealizmowi, przy założeniu dokładności parafrazy tezy idealistycznej oraz przy założeniu kilku ustaleń metalogicznych, zachowuje swą konkluzywność;
- (2) Argumentacja przeciw idealizmowi transcendentalnemu w oparciu o klasyczną definicję prawdy jest poprawna przy założeniu, że nierozstrzygalność jakichś zdań względem kryteriów będzie powodem uznania twierdzenia, iż owe zdania nie spełniają tych kryteriów. W przeciwnym wypadku argumentacja traci swą moc;
- (3) Wywód przeciw idealizmowi obiektywnemu i subiektywnemu w oparciu o rozszerzony język ontologii Leśniewskiego nie jest konkluzywny i należy go przeformułować;
- (4) Argumentacja przeciw idealizmowi subiektywnemu Berkeleya — po dodaniu poprawek Suszki oraz zastrzeżeniu, że Berkeleyowi chodziło o zdefiniowanie całej semantyki w syntaksie — zachowuje swój walor. Jeżeli pozosta-

nie się przy wykładni Ajdukiewiczowskiej, należy przyjąć — dla konkluzywności wywodu — założenie intencjonalności stosunku poznawczego i koncepcję przedmiotu transcendentnego (w stosunku poznawczym). W innym wypadku argumentacja ta może jawić się jako wątpliwa.

Chociaż argumentacje Ajdukiewicza zawierają wiele mankamentów, należy je traktować jako cenny wkład w doktrynę realizmu ontologicznego. Pamiętać przy tym trzeba, że zarówno idealizm, jak i realizm nie są teoriami naukowymi, a co za tym idzie — nie są ani dowodliwe, ani obalalne²⁹. Na rzecz realizmu warto jednak argumentować — chociażby w imię przekonania, że świat nie jest „historią opowiedzianą przez idiotę”.

Method of semantic paraphrasing and the problem of idealism

The article describes the method of semantic paraphrases and critically reviews five types of argument offered by K. Ajdukiewicz against different versions of idealism, ie. the argument against the subjective idealism of G. Berkeley, the argument against objective idealism, based on the language of ontology of Leśniewski, and the argument against transcendental idealism that refers to the Gödel-Tarski tenet about the incompleteness of deductive systems. The author enumerates all conditions that must be met to make Ajdukiewicz's arguments valid. He also points to some shortcomings of the anti-idealistic reasoning. Finally an evaluation of the conclusiveness of these arguments is ventured and certain suggestions about their reformulations are proposed. The author is a robust realist and his intention is to make Ajdukiewicz's reasoning more rigid and foolproof.

²⁹ Por. K.R. Popper, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, tłum. A. Chmielewski, Warszawa 1992, s. 58-59.